

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Wiadomości handlowe. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

—●●●—

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Br. Hübner odjechał. — Flotyła dunajska. — Doniesienia z obozu. — Konwencya pocztowa do Ameryki na Hamburg.)

Wiedeń, 27. września. C. kr. austryacki poseł przy dworze francuskim, baron Hübner robił wczoraj wizyty pożegnawcze, a dziś odjechał już z powrotem do Paryża.

— C. k. korpus flotyli dunajskiej ma być zorganizowany na nowych podstawach, a mianowicie dla częściowego zniesienia przywilejów towarzystwa żeglugi parowej; jest w projekcie stopniowe pomnażanie okrętów rządowych.

— *Militär Ztg.* donosi z obozu pod Parentorf i Wimpassing pod d. 26. b. m.:

„W obozie piechoty pod Wimpassing i Millendorf odbyły się na d. 24. b. m. w obecności J. M. Cesarza i dostojnych gości dworu manewry brygady Raming przeciw brygadzie Castiglione. — W piątek wykonano w obozie jazdy pod Parentorf czwarte taktyczne manewry korpusowe. Dziś raczył Jego c. k. apost. Mość przegladnąć w obozie kilka pułków kawalerji i był obecnym na ćwiczeniach jazdy w ujeżdżalni; jutro nastąpi wielka parada kościelna a w poniedziałek szóste i ostatnie taktyczne manewry korpusowe. We wtorek a w razie niepogody we środę zapowiedziano w obozie karrousel i steeple-chasse gonitwy; będzie to zakończeniem tegorocznych ćwiczeń jazdy, która we czwartek już odchodzi na swe leże zimowe.“

W wielkim obozie trzeciej armji pod Pesztem zakończą się tegoroczne ćwiczenia ostatniemi wielkimi manewrami na d. 28., 29. i 30. b. m.

— *Litografowana koresp. austr.* donosi: „Na mocy konwencyi pocztowej, zawartej między miastem Hamburgiem i zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej wyprawiane będą odtąd korespondencye okrętami parowemi, które utrzymują regularną komunikacyę między Hamburgiem i Nowym Yorkiem, pod takimi samymi warunkami jak na Bremę. C. k. ministryum handlu nakazało rozporządzeniem z 2. września r. b., ażeby korespondencye przeznaczone do zjednoczonych Stanów Ameryki północnej wysyłane były na Hamburg, jeśli wysyłający oznaczy tę drogę wyraźnym przypiskiem na adresie, i że wtedy podlegać mają tym samym postanowieniom, jakie ogłoszone zostały rozporządzeniem z 31. października 1853 względem korespondencyi wyprawianych na Bremę. Odjazd paropływów z Hamburga naznaczony jest tymczasowo na dzień 1. każdego miesiąca; od połowy grudnia do końca lutego będzie żegluga zawieszona.“

Ameryka.

(Urządy Stanów zjednoczonych z nową Grenadą. — Konferencye względem Kuby. — Wiadomości bieżące.)

Nowy York, 5. września. Najnowsze depesze telegraficzne z Washingtonu donoszą co następuje: „Pan Cass rozpoczął znowu układy z generałem Herran, ambasadorem Nowej Granady. Miano już nawet ułożyć projekt traktatu, którym wszystkie zachodzące trudności usunięte być mają, i przyjaźne porozumienie między obydwojma rządami na zawsze zapewnione zostanie. Pan Bowlin, były poseł federacyjny Nowej Granady, brał w tych układach czynny udział.“

Konzul Stanów zjednoczonych w Hawanie, pan Blythe, przybył zeszłej soboty do Washingtonu i miał długą konferencyę z ministrem państwa. Mówią, że udzielił mu ważnych wiadomości co do usposobienia Kubanów w sprawie unii ze Stanami zjednoczonymi, jakoteż co do politycznych stosunków Kuby w ogóle.

Lord Napier przepędził znowu kilka dni w stolicy unii i odbywał częste konferencyę z generałem Cass. Przedmiotem ich narad miało być przywrócenie pana Barclay'a na posadę konsula w No-

wym Yorku i werbunki do angielsko-indyjskiej armji w granicach Stanów zjednoczonych. — Pan Eames, pełnomocnik Stanów zjednoczonych w Wenezueli, odjedzie temi dniami z decyzją tutejszego gabinetu w sprawie Guany do Karrakas. — Minister wojny zorganizował ekspedycyę dla zbadania i pomiaru doliny Colorado. Dowództwo nad tą ekspedycyą obejmie pierwszy porucznik korpusu inżynierów topograficznych, p. Joes.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Hawany.)

Madryt, 21. września. Wiadomość o zwołaniu Kortezów z dniem 30. października została dobrze przyjęta. Mówią, że zaraz na początku sesyi ma być przedłożony budżet na rok 1858. — Koncesya na kolej żelazną z Oporto do granicy hiszpańskiej została tymczasowo nadana hrabiemu Reus. — Administracya powszechnego towarzystwa kredytowego w Hiszpanii postanowiła utworzyć komitet pomocniczy w Paryżu, a rząd pozwolił na to.

— Podług ostatnich wiadomości z Hawany polepsza się zaufanie publiczne. Dyskonto spadło z 24 procent na 12. Zresztą panuje zupełny spokój; niema już mowy o sprawie meksykańskiej i uzbrojenia zostały zawieszane.

Anglia.

(Publiczne modły. — Książę Cambridge powrócił. — Świeża poczta indyjska. — Zajścia w Melburnie z Chińczykami.)

Londyn, 25. września. Na odbytem dnia wczorajszego w Balmoral posiedzeniu tejże rady naznaczono na niedzielę, 4. października powszechne modły o szczęśliwe pokonanie powstania indyjskiego.

— Książę Cambridge przybył dziś z Francji do Londynu.

— Do Southampton przybył wczoraj paropływ „Colombo“, który opuścił Alexandryę na dniu 12. b. m. Miał na pokładzie do 150 pasażerów, między tymi do 60 dzieci. Są między nimi wychodźcy z Delhów, Lucknow i innych miejsc objętych powstaniem. Kilka przybyłych na okręcie dam uniknęło za wybuchnięciem powstania jak najspieszniej z Luknow i Delhów, niewiedząc nie o losie swoich mężów. „Colombo“ przywiózł także małego pieska, należącego niegdyś do pułkownika Goldneya, którego zabili insurgenci. Pies ten uszedł wściekłości powstańców, ale okryty jest ranami. Także pułkownik Lennox przybył z żoną i córką. Należał on do 22. pułku, który stał w Tyzabadzie w królestwie Audhy. Tylko jeden sierżant i pułkownik uratowali się z tego miasta. Jak opowiadają podróżni, ma być okropne położenie Kalkuty i północnych prowincyi. W Cejlonie pozostały tylko wojska malajskie i Sipoje. Wszystkie wojska europejskie odeszły do Kalkuty. Kupcy w Kalkucie przyjmowali dobrze wychodźców i dostarczali im pieniędzy na podróż.

— *Times* pisze: „Jak donoszą dwa listy prywatne z Kalkuty z 8. września przybyło tam równocześnie z angielskim okrętem Shannon 500 żołnierzy francuskich okrętem francuskim „Emile“. — Zapewne przybyło to wojsko z Chin dla obrony posiadłości francuskiej w Czandernagor.“

— Doniesienia z Melburny z 22. lipca opisują obszernie krwawe bójkę między kąpiącymi złoto Chińczykami i Europejczykami. W kolonii Wiktorji, przy ogólnej ludności liczącej 420.000 głów, żyje 45 do 50 000 Chińczyków, po największej części spokojnych, pracowitych ludzi, którzy zajmują się wydobywaniem resztek złota w miejscach wytrzebionych już przez Europejczyków. Ci skarżyli się, że Chińczycy zamęczają wodę, i zarzucali im inne jeszcze rzeczy, które nie dadzą się udowodnić. Oni też zrobili pierwszy krok zaczepny; banda złożona z 300 Europejczyków napadła na dniu 4. lipca pod Bucklandem do 1500 Chińczyków, zapędziła ich w las i znieważała uciekających rozmaitym sposobem. Obowiązkiem rządu będzie teraz zapobiegać podobnym excesom. Jeśli nie uczyni tego, może łatwo zdarzyć się w innym miejscu, że Chińczycy wezmą przewagę i pobiją Europejczyków, a wtedy nie byłoby końca rozbojom. Wydatek złota był mniej więcej stały.

Francya.

(Podróż i pobyt Cesarza w Sztrassburgu. — Odjazd księcia Cambridge. — Towarzystwo komunikacji z Brazylją. — Sprawa meksykańska. — Doniesienia z Madagaskaru. — Mapa Kabylji. — Rozporządzenie Cesarza Marokańskiego.)

Paryż, 25. września. *Monitorowi* donoszą z Sztrassburga z 24. września, 7. godzina, 20. minuta wieczór: Cesarz przybył tu

z Luneville o godzinie 3. w towarzystwie swego pierwszego koniuszego generała dywizji de Fuitly, generała brygady Fleury i księcia Murata w służbie oficera ordonansa. U dworca kolei przyjmowali go komendant 6. dywizji generał Reibell, prefekt, burmistrz i rada gminna miasta. Po przedstawieniu wszystkich burmistrzów departamentu wsiadł Cesarz na konia i zlustrował wojska załogowe ustawione na placu Kleber. Ludność witała Cesarza na wszystkich miejscach okrzykami radości i zapalu. Po odbytej rewii przyjmował Cesarz w gmachu prefektury deputowanych departamentu niższego i wyższego Renu, tudzież wszystkie sztrassburskie władze cywilne i wojskowe i merów z Colmar i Mühlhausen. O piątej po południu przybył W. książę Badeński.

— Książę Cambridge miał w powrocie do Londynu przybyć na d. 24. do Calais, gdzie czeka na jego rozkazy paropływ „Frederick William“.

— Ostatnie depeche telegraficzne z podróży cesarskiej donoszą, że po śniadaniu u Wielkiej księżny Stefanii w Badenie udał się Cesarz jeszcze tego samego dnia w dalszą podróż do Sztutgardy.

— Z Calais telegrafują pod d. 24. września: Księstwo Cambridge przybędą tu dziś z Paryża w powrocie do Anglii, i tego samego dnia odpłyną na okręcie „Frederic-William“ do Dover. — Książę Jerzy pruski przybył tu z Anglii i udał się niezwłocznie koleją żelazną do Brukseli.

— Towarzystwo morskiej żeglugi parowej tak zwane *messagerie imperial* zobowiązało się na mocy zawartej na d. 17. września ugody z ministrem finansów utrzymywać za rocznem wsparciem 4,700.000 franków morską komunikację z Brazylią. *Monitor* z d. 23. b. m. przynosi dla niej dekret z potwierdzeniem cesarskiem.

— Meksyk przyjął wręcić pośrednictwo francuzko-angielskie w sporze z Hiszpanią. Niebawem rozpoczyna się w tej sprawie konferencya w Londynie.

— *Monitor floty* donosi, że paropływ „Loire“ wysadził na d. 1. sierpnia 600 żołnierzy piechoty i artylerji morskiej na wyspę Reunion. Z Tamatawy przybył d. 12. sierpnia paropływ „Ville d'Angers“ z doniesieniem, że z rozkazu królowej Ranaralo wypędzono bez wyjątku wszystkich Europejczyków z Emery. Krok ten miała wywołać religijna propaganda francuzkich misjonarzy na wyspie Madagaskar.

— Okręt „Le Railleux“ odpłynął z deportowanymi do Nowej Kaledonii, gdzie na tak zwanej wyspie jodłowej urządzono tymczasową kolonię karną. Pomiedzy więźniami znajduje się i Tibaldi.

— Departament wojny wygotowuje z polecenia ministra obszerną mapę specjalną Kabylii według pomiarów oficerów sztabowych.

— Jak donoszą z Tangueru pod d. 12go b. m. uporządkował Cesarz Marokański kwestyę dynastyczną w swym państwie, mianując następcą tronu tego z wnych synów, który jest obecnie gubernatorem w Tafilet. Gubernatorowie wszystkich prowincyi otrzymali już odnoszący się do tego kroku dekret cesarski.

Włochy.

(Moczary nad rzeką Isonzą. — Proces w sprawie zamachu powstańców.)

Wzdłuż wybrzeży adryatyckiego morza, mianowicie między Wenecją i Isonzą ciągnie się rozległy obszar ziemi, który bogactwem swych pól dostarczył przed tysiącem przeszło laty zasobów zboża dla całych armii rzymskich, teraz zaś tworzy jedno nieprzejrzanę bezużyteczne bagnisko. Ogólną przestrzeń tego bagna obliczają na 180.000 hektarów, a roczne straty, jakie z niewdzięczności tak ogromnych obszarów ziemi ponosi ogólna produkcya prowincyi weneckiej, sięgają do 36 milionów lirów, jeśli przypuścimy, że jeden hektar urodzajnej ziemi przyniesie na rok dwieście lirów czystego zysku. Liczby takie przemawiają same najdobitniej, jak wielką byłoby korzyścią osuszyć napowrót te rozległe moczary. Już w r. 1850 zajmowało się około tego z pomyślnym skutkiem kilka osób prywatnych. Wszakże i najmniejsze środki prywatne nie podofają tak olbrzymiemu przedsięwzięciu. Chcąc je przeprowadzić, potrzebaby nakładu, na jakie niepodobna zdobyć się pojedynczemu przedsiębiorcy. Zład też przemawia za tem silnie *Gazz. uff. di Venezia*, aby założeniem osobnego banku przyjąć w pomoc osobom prywatnym, i doprowadzić tak zbawienne i użyteczne przedsiębiorstwo do skutku. Chodziłoby zatem głównie o założenie banku *Banca fondiaria*, tudzież o zawiązanie towarzystwa do osuszenia bagien. Prośbę o koncesyę na obadwa te zakłady przedłożono już przed rokiem rządowi, a wspomniany dziennik wróży jej niebawem pomyślną rezolucyę.

— Z Neapolu donoszą powszechnej gazecie augsburskiej: „Śledztwo w sprawie zamachów powstańczych w Ponza i Sapri postępuje zwolna. Oprócz zbrojnego napadu idzie także o morderstwo, rabunek i podpalenie. Do przydłużenia tego procesu przyczynia się też niemało znaczna liczba inkwizytów. Główny winowajca Nikotera wyzdrowiał już z swojej rany, i ma być bardzo spokojny. Pochlebja sobie, że zeznania jego ocala mu jeśli nie wolność, to przynajmniej życie. Ale właśnie te zeznania sprawiają jeszcze większe zamieszanie w tej sprawie. Oprócz tego ciąży na nim jeszcze dawny wyrok śmierci.“

Niemce.

(Przejazd W. księżny Leuchtenbergskiej. — Zamknięcie tegorocznych ćwiczeń wojskowych.)

Berlin, 26. września. Jej Cesarzew. Mość owdowiała księżna Leuchtenberg Wielka księżna Marya rosyjska przybyła tu dziś

zrana w towarzystwie swego małżonka hrabi Stroganowa i swoich dzieci księżniczki Maryi i księcia Mikołaja Eugeniusza, Sergiusza i Jerzego, z liczną świtą z Hamburga, i wysiadła w hotelu ambasady rosyjskiej. Reprezentant Rosyi przy tutejszym dworze baron Brunow i reszta urzędników ambasady przyjmowali dostojną panię za przybyciem jej u dworca kolei żelaznej, a o godzinie 10¹/₄ przybył tu rosyjski pełnomocnik wojskowy przy tutejszym dworze generał hrabia Adlerberg z małżonką swoją z Poczdamu, by złożyć swe uszanowanie Jej Cesarzew. Mości. Jego Mość Król i obecni tu członkowie król. domu byli w południe z wizytą u Wielkiej Księżny.

Berlin, 21. września. Komenderujący generał korpusu gwardyi, generał jazdy Gröben wydał następujący rozkaz dzienny:

„Ćwiczenia wojenne w połączonej korpusie ustają z dniem dzisiejszym. Wyrażona łaska królewska jest skarbem, który każdemu dostał się w udziale. Dowództwo nad tym dzielnym korpusem przy schyłku dni życia mego, poczytuję sobie za zaszczyt, na który nie zasłużyłem; młodsze siły byłyby więcej dokazały.“

Szwecya i Norwegia.

(Propozycya królewska przyjęta.)

W Norwegii rozstrzygnięto już kwestyę co do złożenia rencyi państwa w ręce królewicza następcy tronu; na dniu 16. b. m. przyjął Storthing jednogłośnie i bez dyskusyi propozycyę królewską, popartą przychylnym wnioskiem wydziału konstytucyjnego. Także i w Sztokholmie zapadnie niebawem stanowcza uchwała w tej mierze, bo według depechy telegraficznej z d. 17. b. m. przyjął wydział konstytucyjny propozycyę królewską większością 18 przeciw 5 głosom, na teraz pozostaje tylko narada wszystkich czterech stanów *in plenis*.

W Norwegii uznano jak się zdaje głównie potrzebę rządu skoncentrowanego w jednej osobie a chcąc zarazem uchylić wszelkie niedogodności, połączone z rządem tymczasowym, złożonym z dwudziestu głów, nie zważano już w obec takiego składu rzeczy na wkorzenioną u mieszkańców niechęć przeciw mieszaniu się Szwecyi w domowe sprawy Norwegii.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ulaskawienie. — Zjazd Cesarza Alexandra z Cesarzem Napoleonem.)

Warszawa, 24. września. *Gazeta Warszawska* donosi:

Rada administracyjna królestwa Polskiego w skutek najwyższego pozwolenia powrotu do kraju Alexandrowi Jurażyc, tudzież na zasadzie postanowienia z dnia 17. (29.) czerwca 1841 roku, na przełożenie pełniącego zastępczo obowiązki dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej przychodów i skarbu, postanowiła, że Alexander Jurażyc postanowieniem rady administracyjnej z dnia 28. czerwca (10. lipca) 1835 roku na konfiskatę majątku skazaany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 26. października (7go listopada) 1836 roku, jako daty najwyżej udzielonego mu ulaskawienia; majątek, jakihy od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszków wykrytych, lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże Jurażyc przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakiembądź prawem przypadają.

Petersburg, 17. września. Dzisiejsza *Gazeta dworu* zawiera na czele następujący artykuł o zjeździe Cesarza Alexandra z Cesarzem Napoleonem: Z walki zdań wynika prawda. Wojna z lat 1853—1856 była konieczna, by dowieść Europie nanowo potrzeby pokoju i okazać dobrodziejstwa, jakie wypływają z niego tak dla rządów jak i dla ludów. Powstanie w Indjach wschodnich było konieczne, by pokazać Anglii, że także w jej posiadłościach istnieją owe zgubne nadużycia władzy, które wywołują niechęć i powstanie. Okazała się więc powszechna potrzeba pokoju, a oraz życzenie, ustalić go na trwałych podstawach i uchylić wszelkie niedogodności przypadkowe, które mogłyby wywołać nowe zatargi w Europie. Główne środki na to są: uchylenie wszelkich ambitnych planów i przywrócenie wzajemnego zaufania między czterma głównymi mocarstwami: Rosyą, Francją, Anglią i Prusami. Cesarza Napoleona do Osborne a potem do Niemczy, gdzie może nastąpić zjazd z innym panującym monarchą, obiecuje ważne skutki na przyszłość. Widzimy w tem rękojmię utrwalenia pokoju europejskiego, a odek do przywrócenia wyż wspomnianego zaufania i uważamy z pewnością, że także w Anglii uznano potrzebę przyjaźnych stosunków między temi czterma mocarstwami. Pragniemy tylko, ażeby to przekonanie wynikłe z doświadczenia utwierdziło się na silniejszej podstawie, a niebyło tylko chwilowem uniesieniem, wywołanem terazniejszymi wypadkami w Indjach wschodnich.

Księstwa Naddunajskie.

(Zawieszenie dziennika Oltul.)

Bukar. gaz. niem. zawiera pod dniem 17. b. m. następujące rozporządzenie:

„Na załobę przedłożoną nam z podpisami 79 osób, mieszczan z Krajowy, przeciw dziennikowi *Oltul* a mianowicie na artykuł w nr. 28. W artykule tym rzucono obelgi i potwarze na jedną część mieszczan Krajowy za to, że niechcieli podpisać programu narodowego.“

Zważywszy, że podobne artykuły ograniczają wolność objawienia myśli, jaka wszystkim zarówno przysłuza obywatelom.

Zważywszy także, że nie przeszkadzając w niczem tym, co podpisali wspomniony program narodowy, włożyliśmy zarazem obowiązki na siebie nie ścierpieć znowu, aby rzucono obelgi i potwazrze na takich obywateli, co zdania swe albo chcieli zamilczeć, albo je w przeciwnym objawili duchu, nakazujemy przeto zawiesić dziennik *Ottul* na trzy tygodnie od dnia dzisiejszej uchwały naszej, a autorowie wspomnionego artykułu mają być pociągnięci do odpowiedzialności.

Następuje podpis księcia i sekretarza stanu Dimetriesku.

Turcyja.

(Omer Basza gubernatorem Bagdadu i polecenia mu dane. — Seminarium księży zakonu św. Franciszka w Bosnii.)

Z Konstantynopola nadeszły wiadomości na Tryest do 19., na Marsylię do 16 września. Najważniejszym wypadkiem jest mianowanie Omera Baszy gubernatorem Bagdadu. Odchodzi on na tę posadę, szacowaną na półmiliona franków dochodu, z tem szczególnem poleceniem, ażeby na Tygrze i Eufracie urządził żeglugę strażniczych paropływów ku ochronie handlu od Arabów. — Anglicy sprowadzili już materyał na założenie linii telegraficznej wzdłuż Eufratu, ale *Presse d'Orient* donosi, że Arabowie sprzyjają wielce powstaniu indyjskiemu i można się obawiać przeto, że zechcą niszczyć palej telegrafu.

— Z Diakowo donoszą gazecie wiedeńskiej: Na dniu 1go b. m. zakładał tu i poświęcał przewielebny biskup przy asystencji tutejszej kapituły katedralnej, duchowieństwa i licznie zebranej ludności kamień węgielny na wybudowane już pod dach seminarium bośniańskich elewów zakonu św. Franciszka. Złożony w węgielnym kamieniu dokument łaciński jest następującej treści: „W roku zbawienia 1857, w miesiącu wrześniu, gdy Jego Świątobliwość Papież Pius IX. zasiadał na stolicy Piotra, a berło cesarstwa austriackiego spoczywało w ręku świetnie panującego Cesarza Franciszka Józefa I. Cesarze Austrii i Królowie apostołscy występowali zawsze jako gorliwi opiekunowie, obrońcy i dobrodzieje chrześcian w Turcyi europejskiej. A pomiędzy wszystkimi chrześcianami czuwała najtroskliwiej nad Bośniakami opiekuńcza ręka Austrii.

Niezgasłej pamięci Cesarz Józef II. utworzył osobny takzwany komisarski zakład do wykształcenia kleru bośniańskiego. Ztąd też pochodzi, że księża bośniańscy pobierali nauki i duchowne święcenia po części w Węgrze po rozmaitych klasztorach zakonu św. Franciszka, po części zaś we Włoszech. Pokazało się wszelako, że te nie jednakiem trybem w Węgrzech i Włoszech przyswajane sobie nauki stały w wielu względach na zawadzie powołaniu wyświęconych za granicą kapłanów.

Przylączyły się do tego różne spory i waśnie, aż w końcu stanęło na tem, że kler bośniański nie mógł nadal pobierać nauk w Austrii, a cały naród został na dłuższy czas bez duchownego arcypasterza, t. j. bez namiestnika Chrystusowego, obdarzonego biskupią władzą apostołską. Z dnia na dzień upadała też sprawa chrześcijańska w Bosnii, aż wreszcie powiodło się usilnym staraniom bośniańskiego biskupa z Diakowa, Jerzego Józefa doprowadzić do tego, że władza duchowna w Rzymie a świecka w Wiedniu postanowiły w łasce swej położyć koniec wszystkim tym niesnaskom, i tak długo zamknięte źródło otworzyć napowrót swym bośniańskim braciom. I stało się też, że pod opieką i obroną bogobojnego wikarego apostołskiego i penadera, biskupa Marjana Sunje podnosiły się coraz bardziej kościelne stosunki Bosnii a dostateczna liczba młodzieńców kształciła się w seminarium w Diakowo do pracy w ogroju pańskim. Jednej tylko rzeczy nie dostawało jeszcze do uzupełnienia wszystkich tych postępów; brakowało własnego budynku, w którymby kler bośniański mógł odpowiednio papieskim rozporządzeniom Jego Świątobliwości Piusa IX pod własnym żyć dozorem i własną dyscypliną. Zarządzono już i tej potrzebie, uchwalając budowę gmachu, do którego dziś założono kamień węgielny, a i tą razą należy się najżywsza wdzięczność i chwala Jego c. k. apost. Mości Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I., który hojnym datkiem 10.000 złr. przyszedł w pomoc przedsięwzięciu, przez co nowemi węzły wzwązności obowiązał sobie po wieczne czasy cały naród i kler wierzący. Resztę zawdzięcza się wyłącznie jak najgorliwszym s. w. m. najprzywielebniejszego biskupa Jerzego Józefa, który tak samo radby ukryć swe zasługi przed oczyma ludzkości, jak i kamień kryje się w głębi ziemi. Żywi on to jedyne życzenia, by bracia bośniańscy zanosili czasem i za jego grzechy swoje modły do miłosierdzia Bożego. Oby Bóg, na którego cześć wznosi się ten budynek, dozwolił wykształconym tu robotnikom stać się prawdziwemi środkami do zachowania duszy od wszelkiego zepsucia jakoteż do rozszerzenia po świecie światła prawdy i sprawiedliwości.

Azja.

(Szczegóły powstańca indyjskiego.)

Główna wina, że nie udała się wyprawa ku oswobodzeniu Arry, ma według listów z Kalkuty ciężać na nieroztropności dowódcy angielskiego, kapitana Dunbar. Husiec angielski, złożony z 400 żołnierzy szedł nocą do 11 godz. przy jasnym blasku księżycy. Gdy księżyc zaszedł, kapitan Dunbar miasto pozostać na miejscu, ruszył w dalszy pochód i wpadł w zasadzkę nieprzyjaciół. Obskoczony ze wszystkich stron, postradał połowę wojska i sam padł pierwszą ofiarą swego uporu. — Szczupła bohaterska drużyna Anglików, oblężona w Arra uszła wściekłości nieprzyjaciół dzięki

waleczności majora Eyre. Składała się z sędziego Lilledale, asystenta sądowego James Covin, z sędziego polubownego Wake, z porbocy celnego Combe, z inżyniera cywilnego Boyle i z kilku niższych urzędników i sług kolei żelaznej w ogóle z 12 Anglików i 45 Sikhów. Zamknęli się w pewnym domu indyjskim, takzwanym bungalow, a Boyle obwarował na prędcie budynek, pewien że w kilka godzin doczeka się nieochybnej odsieczy. Tymczasem oblegli go do koła rokoszanie. Byłyto powstańcze pulki w Dinapore połączone z Coor Singem i jego Byotami czyli chłopami razem w sile 3000 ludzi. Anglicy bronili się przy pierwszym zaraz szturmie, położyli trupem 20 rokoszani; i nie upadli nawet w duchu luboć na odsiecz im wysłane wojsko poniosło klęskę. Po porażce kapitana Dunbar wymierzył Coor Sing kilka dział na zatarasowany bungalow, jednak Anglicy trzymali się jeszcze ośm dni, aż nadeiagnął major Eyre z 3 działami i w 200 ludzi, który ich oswobodził.

Do jeneralnego gubernatora napływają nieustanne przedstawienia i prośby ludności europejskiej, aby rozbroić krajowców i przedmieścia, i ograniczyć sprzedaż broni i amunicyi. Lord Canning zapewnił proszących, że podobne środki ostrożności dadzą się łatwiej osiągnąć w inny sposób; rząd zna wszystkie sklepy broni i ma je pilnie na oku. Jeden z przybyłych pułków europejskich pozostanie załoga w mieście, a rozłożony po różnych dzielnicach powściągnie snadnie wszystkie rozruchy podczas świąt mahometańskich. Oprócz tego naradza się rząd właśnie nad projektem względem zregestrowania i ograniczenia posiadania broni w całych Indjach.

Spisek w Puna i Belgaum na zamordowanie wszystkich chrześcian i Europejczyków odkryto na poczcie w Puna. Odpieczetowano listy wyjaśniające wszelkie szczegóły sprzysiężenia. Moolawie z Puna i kilku ich współwinowajców siedzą uwięzieni na fregacie kompanii „Akhbar“. Także w Belgaum i Achmednagur przyaresztowano wiele osób, obwinionych o spółnictwo w spisku. W Puna nagromadzili sprzysiężeni wszelkie materyały, aby wysadzić w powietrze arsenał. Europejscy mieszkańcy przetrwali kilka dni w srogim niepokoju. Władze rozbroiły krajowców po przedmieściach, ale najbardziej podejrzani mahometanie w mieście, pozostali w posiadaniu broni. Z odleglejszych stacyi w głębi kraju wyprawiają kobiety i dzieci pod zbrojąną zastawą do Puna i Bombaju. W samym Bombaju panuje zupełny spokój, mieszkańcy mają wielkie zaufanie w roztropności i sprężystości gubernatora.

— W Singapur odkryto sprzysiężenie na życie wszystkich żyjących w mieście kupców europejskich. W razie pomyślnego skutku powstania mieli Chińczycy połączyć się z muzułmanami. Mieszkańcom europejskim nie ukryły się jednak tajemne knowania krajowców, wszyscy też przygotowali i uzbroili się na wszelki wypadek i gotowi w każdej chwili stoczyć walkę z rokoszaniem.

— *Courier de Paris* wylicza straty, jakie angielsko-indyjska armia poniosła od czasu wybuchu powstania. Na czele spisu samych tylko poległych w boju lub zmarłych z odniesionych ran stoją imiona pięciu jenerał-majorów i brygadyerów; mianowicie jenerał-majorów Sir Hugh Massey Wheeler i Sir Henry Lawrence i jenerałów brygady Izak Henley Handscorn, Alexander Jack i Hugh Sibbald. Za jenerałami następuje trzech pułkowników artyleryi, piechoty i jazdy, 19 podpułkowników, 12 majorów, 42 kapitanów, 79 poruczników, chorążych i kornetów, 14 chirurgów, 3 weterynarzy i kilku kapelanów.

Wiadomości handlowe.

Stryj, 22. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Skolem, Stryju, Wojnitowie, Rozdole, Zydaczowie i Żurawnie.

	Skole		Stryj		Wojnitów		Rozdol		Zydaczów		Żurawno	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
m o n . k o n w .												
Mec pszenicy . . .	3	30	3	12	3	30	2	48	3	40	3	.
„ żyta . . .	1	14	2	15	2	.	2	.	2	25	2	.
„ jęczmienia . .	1	36	1	28	1	40	1	20	1	45	1	15
„ owsa . . .	1	15	1	3	1	.	.	54	1	.	.	48
„ hreczki	1	15	1	45	.	.
„ kukurudzy . .	2	15	2	48	3	.	.	.	3	.	.	.
„ kartofli . . .	1	20	.	40	.	50	.	40	.	58	.	48
Cetnar siana . .	1	.	.	40	.	48	.	30	.	40	.	30
Sąg drzewa twardego	3	36	5	12	6	.	5	.	6	.	4	30
„ „ miękkiego	2	36	4	24	5	.	4	.	5	.	3	30
Funt mięsa wołowego	.	5 ¹ / ₂	.	5 ¹ / ₂	.	6	.	5 ¹ / ₂	.	5	.	4 ¹ / ₂
Mas okowity	50	.	45	.	22	.	30	.	40	.	22

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 28. września. Jego c. k. apostołska Mość zamysła, jak słyhać. dzisiejszej nocy odjechać z Laxenburga do Drezna, gdzie jak donosi *Dresd. Journ.*, ma Jego ces. Mość zabawić aż do 1. października. — Dalej donosi *Gazeta weimarska*: „Obadwaj

Monarchowie Austrii i Rosyi przybędą równocześnie i. października w odwiedzinę na wielkokościący dwór w Weimarze.

Tryest, 28. września. Paropływ z Alexandrii zawija właśnie (10. godz. przed południem) do tutejszego portu.

Medyolan, 27. września. Kolej żelazna na Treviglio i Bergamo do Wenecyi ma być otworzona 12. października r. b.

Paryż, 27. września. Wczoraj wieczór renta 3% 68.22 1/2. Jak donosi Monitor, przyjmował lud Cesarza w Sztuttgartardzie z wielką sympatją; w sobotę robił Cesarz Napoleon wizytę Cesarzowi rosyjskiemu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. września.

Table with columns: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Pólimperyál zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polski kurant i pięcioletówka, Galicyj. listy zastawne za 100 zlr., Galicyjskie obligacje indemnizacyjne, 5% Pożyczka narodowa. Columns include mon. konw., gotówka (złr., kr.), and towarem (złr., kr.).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 5/8 - 83 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 - 93 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 - 95 1/2. Obligacje długi państwa 5% 81 3/16 - 81 5/8. Def. 4 1/2% 71 1/4 - 71 1/2. Detto 2 1/2% 41 - 41 1/2. Detto 1% 16 1/4 - 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95. Detto Peszt. 4% 95. Detto Medyol. 4% 94 1/2. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 - 88 1/2. Detto węgier. 78 1/2 - 79. Detto galic. i siedmiogr. 78 1/4 - 78 3/8. Detto innych krajów koron. 85 - 87. Oblig. bank. 2 1/2% 62 1/2 - 63. Pożyczka loter. z r. 1834 334 - 335. Detto z roku 1839 146 3/4 - 141. Detto z r. 1854 108 3/4 - 109. Renty Como 16 1/2 - 16 3/4. Galic. list. zastawne 4% 82 - 83. Póln. Oblig. Prior. 5% 85 - 85 1/2. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 - 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 - 109. Akcy bank. narodowego 982 - 984. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 223 - 223 1/4. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 120 3/4 - 121. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 233 - 234. Detto póln. kolei 179 5/8 - 179 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 275 - 275 1/2. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wypłatą 30% 101 1/8 - 101 3/8. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 103 - 103 1/4. Detto cisiańskiej kolei żel. 101 1/4 - 101 3/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 237 1/2 - 238. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 188 1/2 - 189. Detto losy tryest. 104 1/2 - 105. Detto tow. żegl. parowej 548 - 550. Detto 13. wydania - - - - - Detto Lloyda 370 - 375. Peszt. mostu łańcuch. 62 - 64. Akcy młyn parowego wiedz. 72 - 74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 - 22. Detto 2. wydania 29 - 30. Esterhazego losy 40 zlr. 82 3/4 - 83 1/4. Windischgrätzka losy 27 1/2 - 27 3/4. Waldsteina losy 27 3/4 - 28. Keglevicha losy 14 1/4 - 14 1/2. Ks. Salma losy 44 1/4 - 44 1/2. St. Genois 38 3/4 - 39. Palfego losy 39 1/4 - 39 1/2. Clarego 40 1/2 - 40 3/4. Amsterdam 2 m. 86 5/8. Augsburg Use 105 1/4 t. Bukareszt 31 T. 265. Konstantynopol 31 T. - - - - - Frankfurt 3 m. 104 1/4 t. - Hamburg 2 m. 77. - Liwurna 2 m. 103 1/2. - Londyn 3 m. 10 - 11. - Medyolan 2 m. 103 1/4. - Paryż 2 m. 121 7/8. - Cesarskich ważnych dukatów agio 7 7/8 - 8. Napoleons'dor 8 9 1/2 - 10. Angielskie Sover. - - 10 17. - Imperyal Ros. - 8 26.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. września.

Oblig. długi państwa 5% 81 7/16; 4 1/2% 64; 4% -; z r. 1850 - 3% -; 2 1/2% -; Losowane obligacje 5% -; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. -; z r. 1839 140 7/8. Wied. miejsko bank. -; Węgiers. obl. kamery nadw. -; Akcy bank. 979 1/2. Akcy kolei póln. 1775. Glognickiej kolei żelaznej -; Oedenburgskie -; Budwajskie -; Dunajskiej żeglugi parow. 543. Lloyd -; Galic. listy zast. w Wiedniu 82 Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. - zlr. Amsterdam 1. 2 m. 86 1/2, Augsburg 105 1/8 3 m. Genua - 1. 2 m. Frankfurt 104 1/8 2 m. Hamburg 76 3/4 2 m. Liwurna - 2 m. - Londyn 10 - 10 1/2. 2 m. Medyolan 103 1/4, Marsylia 121 1/2, Paryż 121 5/8, Bukareszt 265 Konstantynopol -; Smyrna -; Agio duk. ces. 7 7/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. -; lit. B. - Lomb. -; 5% niż. austr. obl. indemniz. -; detto galicyjskie -; Renty Como -; Pożyczka z r. 1854 -; Pożyczka narodowa 83 3/8. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 273 1/4 fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 218 7/8, Hypotekar. listy zastawne -; Akcy zachodniej kolei żelaznej 201 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. września.

PP. Br. Brückmann Ksaw., z Wołoszczy. - Hr. Dzieduszycki Alfons, z Uhelny. - Br. Doliniański Sew., z Dolinian. - Gottleb Kwiryn, z Dolhomóścisk. - Jasiński Kalikst, z Rosyi. - Kasitryn Piotr, ces. ros. radca państwa, z Krakowa. - Kobierzewski Leon, z Czelańce. - Przysiecki Piotr, c. k. urzęd., z Stanisławowa. - Plattner Fryd., z Szymbarkowczyka. - Rylski Alex., z Rosyi. - Sozański Franc., z Tarnopola. - Tyszyński Felix, z Smyska. - Winnicki Lud., z Wierzberg.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. września.

PP. Bednarowski Jak., do Rosyi. - Dwernicki Alex., adw. kraj., do Stanisławowa. - Gradovits Alex., c. k. porucz., do Krakowa. - Gottleb Felix, do Dolhomóścisk. - Krajewski Mik., do Czech. - Martin Jan, c. k. porucz., do Wiednia. - Rylski Henr., do Płaszniowa. - Br. Romaszkan Jakób, do Horodarki. - Wiktor Tad., do Świrza. - Walowski Alex., do Kłodna. - Załeski Leon, do Kołbajowiec. - Zarewicz Wład., do Zawadki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. września.

Table with columns: Pora, Barometr w mierze parys. prowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Rows for 7. god. zrana, 2. god. popoł., 10. god. wiecz. for both 28th and 29th.

W wieczór deszcz 0...10.

THEATR.

Dziś Opera niem.: „Lucrezia Borgia.“ Gościnnie występ pana Alexandra Reichardt i panny Maryi Sicara. Jutro przedstawienie polskie: „Zemsta“, komedia hr. Alexandra Fredra w 4 aktach. Dziś w Cyrku Renza wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

W przeszłą niedzielę dnia 27go z. m. dany był w tutejszej sali ratuszowej trzeci tegoroczny koncert Towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi. Wieczory muzyczne tego rodzaju służące za miarę do ocenienia postępu artystycznego współdziałających członków Towarzystwa wzbudzają już same przez się żywy udział w naszej publiczności zamilowanej w muzyce. Tem więcej czuje się ta publiczność obowiązana Dyrekeyi Towarzystwa, iż na ten wieczór uzyskała uprzejme współdziałanie panny Klotyldy Bogdanowiczówniej uczennicy konserwatorium medyolańskiego przybyłej niedawno z powrotem do swego rodzinnego miasta, gdzie po raz pierwszy wobec licznego grona słuchaczy złożyła dowody świetnego talentu swego odspiewaniem dwóch sztuk, mianowicie pięknej i trudnej Kawatyny z opery „Niobe“ w włoskim i pieśni Henrion'a: „Ça n'est pas perdu“, w francuskim języku. Rzęsistymi i hucznieimi okłaski za odspiewaniem każdej z tych sztuk koncertowych wyraziła publiczność, jaki urok wywarł na nią rzadki wdzięk śpiewu młodej artystki, która pod kilkuletniem przewodnictwem jednego z najznakomitszych mistrzów szkoły włoskiej, glos swój dzwiczny i rzewny wykształciła do rzadkiej doskonałości i przyswoiła sobie wszystkie zalety metody włoskiej. Zdaniem znawców odznacza się śpiew panny Klotyldy Bogdanowiczówniej rzadką czystością intonacyi, dziwnie pięknym mezza voce, bogatą modulacją i koloraturą, zrozumiałością w wymowie nieuwłączającą w niczem spiewności. Są to przymioty, które młodej artystce w pięknym jej zawodzie świetną rokują przyszłość.

Inne sztuki programu wykonane przez członków Towarzystwa świadczyły o pomysłnym postępie, i nowym były dowodem staranności z jaką Towarzystwo pielęgnuje muzykę klasyczną, która dzięki tym usiłowaniom coraz liczniejszych znajduje czcicieli w publiczności naszej.

W ogóle ruch muzykalny w naszej stolicy poczyna się teraz na nowo ożywiać. Towarzystwo ku wykształceniu muzyki w Galicyi urządza się na podstawie statutów przyzwolonych niedawno najwzwyższą uchwałą Jego ces. król. Apost. Mości, i spodziewać się należy, że publiczność gorliwie wspierać będzie szczerze usiłowania Dyrekeyi Towarzystwa, by ten krajowy Instytut stosownie do pięknego celu utrzymać i podnieść.

Na przyszlą zimę zamierza też Dyrekeya Towarzystwa urządzić znowu wieczory muzykalno-deklamacyjne, które w roku przeszłym tak pochlebny udział sobie zjednały u zamilowanej w sztukach pięknych publiczności Lwowskiej.

Z bieżących wypadków z zeszłego miesiąca zapisujemy niektóre szczegóły. We wtorek pierwszy dzień września dostrzegła straż bezpieczeństwa znanego sobie złodzieja Józefa D. a z profesyi mularza, jak się przechadzał po rynku krakowskim w towarzystwie żydów Marka Arona P. i Salomona H. obudwu znanych przechowywaczów rzeczy kradzionych Miano ich więc na oku i w porę przytrzymawszy, znalazło się przy mularzu pudełko z klejnocikami, wartości 200 zlr., które z początku mularz udawał za znalezione, ale później wyznał, że skradł u pożyczosznika L. B., gdy mu bielił mieszkanie przy towarzyszu zaś jego znalazł srebreny zegarek z złotym łańcuszkiem.

W toku sprawy i dalszych przetrząsaniach w ich domu, w ich przychodzie, przy c. k. policyi, jakoteż i inne efekta zabrane po włamaniu się d. 26. września r. b. do pomieszkania p. A. II. kancelisty przy c. k. policyi, a za które pod ów czas ujęci złodzieje Hryńko B. i Antoni Tr. po przeprowadzemu z nimi uprzedniej indagacyi, oddani zostali do sądu karnego. Po ściślem teraz śledztwie odkryto bandę właściciwych przechowywaczów i przekupniów złodziejskich, i ujęci zostali: Marcus Aron P., Fradel St., Glukel M, Marcus J., Hersch W., K. Ime F. sami żydzi, i wszystkich wydała c. k. policya po ukończonej komisyi śledczej do sądu karnego.

- Tegoż samego dnia t. j. 1. września schwytala straż bezpieczeństwa c. k. policyi w karczmie kulparkowskiej za Lwowem, całą kompanię złodziejską, złożoną z 7 osób częścią żydów częścią chrześcian. Pod pozorem kupców, wozili się po kraju, a bawili się po wsiach i na prowincyi głównie kradzieżą koni, ale poznachodzili się także i inne rzeczy przy nich, nakradzione w dalszych obwodach Galicyi, które teraz przechowują się w depozycie. Cięży na nich podejrzenie jeszcze innych kradzieży, które sprawdzić będzie w stanie sąd karny, dokąd po ukończonej z nimi śledczej komisyi w c. k. policyi, odesłani zostali.